

WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZO-CHŁOPSKI
NIECH ŻYJE SOCJALIZM**

O chleb, dach nad głową i zdrowie z posiedzenia Rady Jedności Narodowej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Jedności Narodowej, poświęcone głównie problemom gospodarczym i społecznym, związanym z sytuacją obecną Warszawy.

W obszernej dyskusji zwracano u-

wagę na konieczność powołania specjalnego organu, mającego za zadanie zorganizowanie szerokiej akcji sprawiedliwego rozdziału produktów spożywczych i rozszerzenia sieci kuchennych dożywających ludność bezdomną i potrzebującą pomocy.

Drugim zagadnieniem aktualnym jest dostarczenie pogorzelcom i mieszkańcom domów zburzonych dachu nad głową. Jedynym sposobem rozwiązania tej sprawy w chwili obecnej jest wprowadzenie bezdomnych do mieszkań wielopokojowych. Sprawa ta nie może być załatwiona tylko na drodze ofiarności publicznej, lecz musi być objęta — konkretnym nakazem władz. Oba problemy były traktowane przez członków Rady jednomyślnie. — Przedstawiciele Rządu oświadczyli, iż natychmiast wezmą te sprawy na warsztat, traktując je jako pilne i niecierpiące zwłoki.

Zagadnienie zdrowotności jest — trzecim, ogromnej wagi problemem dzisiejszego życia Warszawy. Są chorzy, którzy nie mogą znaleźć nigdzie dla siebie miejsca i jest rzeczą konieczną powołanie natychmiast szerszej sieci szpitalnej, na-

istniejące możliwości rozwinięcia szpitalnictwa, choćby doraźnego i istnienie niezatrudnionych sił lekarskich, przy jednoczesnym nadmiernym obciążaniu personelu już zatrudnionego.

Przy końcu posiedzenia uchwalono tekst odezwy, opracowanej już na poprzednim posiedzeniu. Odezwę tę zamieszczamy na innym miejscu.

Konferencja w Londynie

Dziś w Londynie odbyła się konferencja P. Prezydenta Rzecz. prem. Mikołajczyka i Wodza Naczelnego.

Paskarze pod sąd!

Donoszą nam z różnych punktów miasta o wielkim wyzysku, jaki uprawiają nieuczciwi kupcy, wykorzystujący sytuację w Warszawie. Jeden zażądał za kg. kartofli 80 zł., inny za słoninę 1000 zł. Przypominamy, że Warszawa znajduje się na terenie wojennym i dlatego paskarstwo jest karane według przepisów prawa wojennego. Miarodajnym czynnikiem podajemy powyższe fakty do wiadomości, wierząc, że wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Anglo-amerykanie lądują w południowej Francji

LONDYN, 15.8. Pod osłoną silnych eskadr lotnictwa sojuszników dzisiaj rano wojska anglo-amerykańskie zaczęły lądować w rejonie między Marsylią a Niceą na przestrzeni 160 km. Tak brzmią pierwsze słowa raportu gen. Wilsona głównodowodzącego siłami alianckimi w rejonie śródziemnomorskim.

Wstępując na ziemię francuską gen. Wilson wydał manifest do Francuzów, w którym oświadczył, że z armią amerykańską i angielską współdziałają oddziały armii francuskiej. Armie te w solidarnym żołnierskim wysiłku walczą o wolność.

Na Francuzach ciąży teraz obowiązek spełnienia roli, jaką im wyznacza historia. Francuzi! — czytamy w manifestie — słuchajcie rozkazów, jakie dawane Wam będą przez radio. Mężczyźni i kobiety pomagajcie na każdym miejscu wojskom alianckim tem prędzej uwolnicie Francję od okupanta! Zwycięstwo jest pewne. Niech żyje dusza Francji i wszystko co ją reprezentuje!

Lądowanie wojsk alianckich zaczęło się we wczesnych godzinach rannych w okolicach Cannes. Oddziały sojuszników podłyły do brzegu na statkach: angielskich, amerykańskich, holenderskich, greckich i polskich.

Niemcy wyraźnie zostali zaskoczeni lądowaniem. Postępy armii sojuszników są dość znaczne. Wojska alianckie posuwają się szybko naprzód i na ogół nie spotykają się ze zbyt wielkim oporem. Oddziały spadochronowe, które wysadzone zostały na

tyłach armii niemieckiej znakomicie wywiązują się ze swego zadania i w śmiałych atakach likwidują nadbrzeżne linie oporu niemieckiego.

Wiadomość o lądowaniu wojsk ang. - amer. rozeszła się lotem błyskawicy po świecie. W Londynie. N. Jorku wydano dodatki nadzwyczajne, w których lądowanie oceniane jest jako nowy cios dla Niemiec.

We Francji w szeregu punktów zbrojne oddziały partyzantkie toczą walkę z Niemcami. Co dzieńne sabotaże zwłaszcza na liniach komunikacyjnych nie ustają.

Przygotowania sowieckie

MOSKWA, 15.8. Wczoraj wydany został komunikat przez d-two niemieckie, z którego wynika, że w wyniku szczęśliwie przeprowadzonych operacji wojskowych w rejonie Warszawy, należy oczekiwać w najbliższych dniach ożywienia działań sowieckich. W rejonie Sandomierza i Warki opór niemiecki osłabł.

Rabunki

Banda niemieckich umundurowanych bandytów dokonała wypadu z BGK do domu przy ul. Brackiej 14. Rzucili się oni na wszystko, co było do zrabowania ze szczególnym jednak łakomstwem pochłonęli resztki z obiadu, pozostawione na stołach przez mieszkańców kamienicy. Zaspokoiwszy pierwszy głód, — podpalili dom.

Już dwa tygodnie trwa bój śmiertelny o Warszawę. Przetrawiliśmy najcięższe dni, w których Warszawa walczyła samotnie, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Mamy za sobą ataki czołgów, niszczyielskie bombardowania, pożary całych dzielnic. Warszawa okrzepła, walczy i żyje.

Już nie jesteśmy sami. Zapowiadana pomoc nadchodzi w postaci wielkich zrzutów z Londynu. W rocznicę „cudu nad Wisłą“ słońce wolności wyrzało z poza chmur i dymów. Warszawa własnym wysiłkiem, w oparciu o polską pomoc zbrojną z Zachodu zrywa jarzma, tworzy wojsko i kładzie fundament pod organizację Państwa Polskiego.

Korpus gen. Andersa odnosi zwycięstwa na ziemi włoskiej. Polski korpus pancerny w Normandii łamie opór niemiecki i prze w kierunku Paryża. Wojska alianckie lądują w południowej Francji. Pogrom armii niemieck. we Francji zamienia się w katastrofę. Front wschodni w dalszym ciągu jest w odwrocie. Niemcy są ustawicznie bombardowane. Finlandia wycofuje się z wojny. Turcja zerwała stosunki z Niemcami. Antonescu ustąpił. Oddziały niemieckie w Jugosławii przechodzą na stronę powstańców. Budzą się wszędzie ruchy wolnościowe ujarzmionych narodów.

Rozpada się w proch i pył — krzyżacka zawierucha. Z cierpień i bohaterstwa Warszawy, z posiewu krwi bojowników konspiracji i żołnierzy AK rodzi się Nowa Polska, wielka i sprawie dliwa. Państwo Polskie buduje się, legalny rząd działa. Premier Mikołajczyk zapowiedział swój przyjazd do oswobodzonej Stolicy.

Żadna moc nie zdoła narzucić nam rządu i ustroju, którego nie zechce Naród. Premier Mikołajczyk stwierdził, że do kierowania narodem polskim powołani są ci, którzy przeszli 5 lat okupacji niemieckiej i zbudowali armię i administrację podziemną.

W Powstaniu warszawskim zbratała się Armia Krajowa i ludność cywilna Stolicy. Utrzymajmy nadal ten węzeł. W powstaniu warszawskim dokonało się zjednoczenie wszystkich Polaków bez różnicy stronnictw i warstw społecznych. Zdała egza-

Ustalmy fakty

Nie dajmy się баламуć obcej propagandzie

Według wskazówek wydanych przez radio Moskwa, w niektórych ośrodkach szerzy się propaganda, — zmierzająca do podrywania autorytetu władz państwowych i głosząca, że Rosja tylko dlatego nie daje pomocy Warszawie, że nikt się o to do niej nie zwracał. Przypominamy więc przebieg sprawy:

1) Od roku nieustannie Rosja wzywała Polskę do powstania, a PPR wymyślała AK i polskim patriotom od zdrajców za to, że nie zdecydowały się na proklamację powstania.

2) Od chwili przekroczenia granicy polskiej przez wojska sowieckie, Rząd polski i AK nieustannie zabiegały o stworzenie współpracy wojskowej z wojskami sowieckimi:

3) Podczas pobytu premiera Mikołajczyka w Moskwie, premier nasz wyjaśniał sytuację Polski i Powstania warszawskiego. Otrzymał on przytem obietnicę bombardowania wskazanych przez nas punktów niemieckich i zrzutów dla Warszawy.

Tak wygląda prawda, której nie należało nikomu wykoszlawiać, — szczególnie w chwili, kiedy Warszawa krwawi tak silnie i walczy tak bohatersko.

Niemcy atakują Stare Miasto

LONDYN, 15.8. Godz. 17.45. Gen. Bór w swym codziennym meldunku do Londynu w depe-szy wczorajszej donosi: celem ataków npla była wczoraj dziel-nica Starego Miasta. Mimo atak-w npla pozycje udało się utrzy-mać. Została opuszczona barykada na Tumackiem z powodu podpalenia przez Niemców 2-eh przyległych domów.

Brońmy miasta przed pożarami

Do Narodu Polskiego

min jedność polityczna tych ob-zów, które wzięły na siebie ciężar kierownictwa walką konspiracyjną Narodu w czasie okupacji. Symbolem tej unifikacji jest Rada Jedności Narodowej. Polska w tej wojnie walczy nie tylko o byt i niepodległość, ale i o wyższe cele. W ramach Karty Atlantycznej określającej cele wojenne Narodów Sprzymierzonych, Polska ma swoje własne dążenia i konieczności dziejowe. Zagrożona powtarzającą się raz po raz agresją imperia lizmów, Polska musi mieć zapew-nione bezpieczeństwo i możność spokojnej pracy na wiele pokoleń.

Naród Polski chce się rządzić według własnych zasad i praw. Zasady te zostały już ogłoszone w odezwie z dn. 26 lipca b. r.

Podstawami ustroju Polski, jako Rzeczypospolitej demokratycznej będą:

a) przyszła konstytucja, zapewniająca sprawne rządy, zgodne z wolą ludu

b) demokratyczne ordynacje wyborcze do ciał prawodawczych i samorządowych, dające

wierne odzwierciedlenie opinii społeczeństwa;

c) przebudowa ustroju rolnego przez parcelację przeznaczonych na ten cel posiadłości poniemieckich i obszarów ziemskich ponad 50 ha, oraz skierowanie nadmiaru ludności rolnej do pracy w przemyśle i rzemiośle;

d) uspołecznienie kluczowej gałęzi przemysłu;

e) współdziałanie pracowników i robotników w kierownictwie i kontroli produkcji przemysłowej;

f) zagwarantowanie wszystkim obywatelom pracy i dostatecznych warunków bytu;

g) sprawiedliwy podział dochodu społecznego,

h) upowszechnienie oświaty i kultury.

W dążeniu do urzeczywistnienia tych celów walczyć będziemy aż do zwycięstwa. Jest ono już bliskie. Musimy tylko dać z siebie najwyższy wysiłek!

Wyrwamy — Zwycięzimy.

15 sierpnia 1944 r.

Rada Jedności Narodowej.

Apel do Anglii i

Okręgowy Delegat Rządu na m. st. Warszawę wydał następującą odezwę do obywateli Stolicy:

Obywatele! W dniu dzisiejszym zostałem przyjęty przez P. Pełnomocnika Rządu na Kraj i otrzymałem upoważnienie do zakomunikowania ludności Warszawy, co następuje:

1) Wkrótce po rozpoczęciu walki w Warszawie, Pełnomocnik Rządu na Kraj zwrócił się do naszego Rządu w Londynie o spowodowanie natarcia armii sowieckiej na Warszawę.

2) Dowódca Okr. Warsz. AK zwrócił się za pośrednictwem naszego Rządu w Londynie do Marszałka ZSSR Rokossowski-go z propozycją współdziałania z armią sowiecką.

3) Pełnomocnik Rządu na Kraj i Przew. Rady Jedn. Nar. wysłali ostatnio depe-szę do Prezydenta Roosevelta i Premiera Churchilla treści następującej:

„Dwunasty dzień prowadzimy walkę z okupantem o oswobodzenie Warszawy. Walka ta nierówna: artylerii, czołgom, lotnictwu, paleniu całych ulic i niesły-

chanemu terrorowi nad cywilną ludnością — przeciwstawiamy determinację żołnierzy AK i ofiarne współdziałanie całej Stolicy. Sytuację naszą wysoce pogarsza cofnięcie się przed 9-ciu dniami frontu sowieckiego od progów Warszawy. W tych krwawych zmaganiach nie wystarczy siła ducha bez oręża. W imię za-sady, że prawo i sprawiedliwość musi zapanować nad przemocą i gwałtem, w imię zasad Karty Atlantycznej i czterech swobód człowieka, świadomi całkowitego spełnienia swojego obowiązku — obrony Niepodległości Ojczyzny, świadomi swego wkładu w ogólnym wysiłku wojennym narodów anglo-saskich, ma-my pełne prawo zwrócić się z gorącym apelem do Pana Prezydenta i do Pana Premiera o udzielenie krwawiącej Warszawie natychmiastowej pomocy. Te słowa płyną z głębokiej ufności całej ludności Stolicy w ratunek ze strony Panów, jako wodzów wielkich narodów St. Żje dnocz. Ameryki Półn. i W. Brytanii“.

NA ULICACH

i barykadach Warszawy

Dzień wczorajszy na barykadach Warszawy i na różnych odciinkach zaznaczył się dość ożywionymi obustronnymi akcjami.

Zaczął się zaraz po północy. Z samolotów alianckich, które nadleciały z zachodu i były b. silnie ostrzeliwane przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą, spadły dość poważne zrutki broń. Zrzuty nastąpiły w różnych punktach miasta. Broń zabezpieczono i przekazano odpowiednim władzom AK.

Nocy ub. oddziałom AK udało się przeprowadzić szereg skuteczkich ataków. I tak: zlikwidowany został niemiecki punkt oporu w Al. Sikorskiego nr. 32, gdzie Niemcy wywiesili białą chorągiew i oddali się do niewoli. Zdobyto tam kilkadziesiąt karabinów, dość duże zapasy amunicji. W godzinach popoł. dzięki zaskoczeniu, zdobyty został samochód szturmowy na ul. Kopernika. Załoga niemiecka uciekła. Nieuszkodzony samochód jeszcze tego samego dnia został uruchomiony do akcji przeciw Niemcom. Na Woli dzięki skute-

cznym przeciwnatarciom naszym, utrzymaliśmy się na dotychczasowych pozycjach. Jedną z placówek na Chłodnej dokonała wypadu na St. Miasto. Po wykonaniu zadania oddział nasz wycofał się bez strat, — stwierdzając duże zniszczenie w tej dzielnicy miasta.

Pod obstrzałem niemieckich pocisków, znajduje się: Szkoła Sztuk Pięknych na Wybrzeżu

Kościuszki, w kierunku której prażą Niemcy z dwóch stron: od Krak. Przedm. i od strony ogr. Jordanowskiego.

Na Ochocie i w okolicy silny obstrzał niemiecki.

Niemcy zamknęli w Urz. Telekom. przy ul. Poznańskiej obrzucali granatnikami barykady polskie. Wzniesione przez Niemców pożary na ul. Wspólnej zostały opanowane.

Jak się zachować

podczas pożaru

Alarm pożarowy sygnalizuje się półminutowym ciągiem uderzeniem w dzwony.

Wartownik poddasza, zauważywszy ogień, natychmiast alarmuje wartownika OPL w bramie, krzyjąc doń „O g i e ń”. Dyżurny w bramie dokonyuje alarmu tylko na podstawie okrzyku wartownika pożarowego.

Na alarm pożarowy wszyscy mieszkańcy, zdolni do noszenia piasku i wody wychodzą na swoje klatki schodowe i oczekują rozkazów wartowników pożarowych.

Osoby, niezdolne do okazania pomocy przeciwpożarowej, mają zejść do schronów. Wszyscy członkowie OPL i drużyn pracy pozostają bez względu na miejsce, gotowi do akcji. Mieszkańcy posiadający dwie klatki schodowe, powinni schodzić do schronu klatką nieobjętą akcją ratunkową.

Przed wyjściem z mieszkania należy sprawdzić, czy nie ma w nim materiałów łatwopalnych lub wybuchowych. Należy je bezwzględnie usunąć.

Mieszkania należy pozostawić otwarte w celu ułatwienia akcji ratunkowej przez: a) umożliwienie korzystania z naczyń kuchennych i t. p., b) udostępnienie komunikacji pomiędzy klatkami schodowymi.

Dla ochrony mienia można pozostać w mieszkaniu po jednej osobie.

O zakończeniu akcji przeciwpożarowej zawiadamia się mieszkańców jednorazowym uderzeniem w dzwony.

Przemówienie K. Huysmanasa

przew. socjal. międzynarodówki robotn.

DO WALCZĄCEJ WARSZAWY

Robotnicy Warszawy! Słyszmy wołania wasze polscy robotnicy, towarzysze nasi walczący od 2 tygodni o wyzwolenie. — Wasz duch wywołał entuzjazm całego świata, a razem z nim całe go ruchu socjalistycznego. Dni waszej wspaniałej walki w roku 1939, ponure dni bohaterów ghetta, wszystko to stanęło przed naszymi oczyma. W jednej chwili Warszawa znalazła się znowu w polskich rękach. — Górujcie nad wrogiem moralnie, ale chwilowo jesteście słabsi uzbrojeniem. Możecie jednak liczyć na poparcie socjalistycznych demokratów całego świata

w waszej walce. Nie zaniedbamy niczego, aby pośpieszyć wam z pomocą wszystkimi środkami, jakie stoją do dyspozycji naszego międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Gołymi rękami zdobywaliście niemieckie czołgi „tygrysy” i „pantery”. Walczyliście na barykadach i okopach. Zamieniliście Ratusz i Zamek w fortecę, z której biało-czerwony polski sztandar powiewa w pełnej chwale. Socjalizm międzynarodowy walczył zawsze o niepodległość Polski. W jego szeregach stali płomienni obrońcy tej niepodległości jak nasz wielki nauczyciel Karol Marks. Co-

kolwiek nastąpi, socjalizm międzynarodowy nie zawiedzie was nigdy. Spotkaliście się z niepowodzeniami. Mogło chwilowo dojść do nieporozumień z innymi, ale nie zapominajcie, że stały świat w wirze wydarzeń i że świat nowy rodzi się w ciężkich bólach. Nic jednak nie pójdzie na marne. Świat rozumie, że ta bohaterka walka to wspaniały i nieporównany poświęcenie wasze, towarzysze, przyniesie plon przyszłemu pokoleniu. Apeluje my i nie przestaniemy apelować do sumienia wszystkich narodów świata, miłujących wolność, aby dały wam pomoc, by poparły was w walce i aby w obliczu poległych zagwarantowały tym co przeżyją nie tylko bezpieczeństwo, ale i lepszy byt. Walka wasza jest walką nas wszystkich. Na Wschodzie i na Zachodzie sojusznicy uchwycili wspólnego wroga za gardło. Ludu Polski! Synowie twoi walczą w Norwegii, we Francji, w bitwie o W. Brytanię, w Afryce, we Włoszech, a teraz ponownie walczą we Francji. Na 7 oceanach świata, wszędzie w powietrzu walczą twoi synowie. Ty ludu polski nie możesz być i nie będziesz opuszczony. Żadnemu Piłatowi nie będzie wolno umywać rąk. Wiem, że pragniecie pomocy i czynimy wszystko, co leży w naszej mocy, abyście ją otrzymali. Nie upadajcie na duchu. Poruszmy sumienie świata, aby wasze nieporównane bohaterstwo znalazło uznanie i zostało zapisane złotymi głoskami w dziejach socjalizmu, jedności i swobody.

Podziękowanie pracownikom Elektrowni

Elektrownia warszawska pracuje pod bezustannym obstrzałem niemieckim. Dzięki ofiarnej pracy personelu elektrowni, mamy bezprzerwany prąd.

Słusznie też zespół pracowników spotkało specjalne wyróżnienie w postaci podziękowania Dyrektora Dep. Spr. Wewn., który w imieniu Rządu przesłał uznanie dla dzielnej i obywatelskiej postawy pracowników.

Ruch

w obrębie miasta

Na terenach zajętych przez AK, za wyjątkiem pierwszych linii bojowych, ruch ludności dozwolony jest bez ograniczenia. Przejście z terenów zajętych przez AK jest za sadniczo wzbronione. W wyjątkowych wypadkach d-cy odcinków mogą udzielać lud. cyw. prawa przejeżdżania przez linie bojowe. Po zmierzchu wszelki ruch lud. na liniach bojowych jest zakazany.

Pociski zapalające

na Placu Napoleona

Parę minut po godz. 18-ej nie mieccy podpalacze obsypali wczoraj pociskami zapalającymi pl. Napoleona i okolice, wzniciając pożary: w „drapaczu chmur”, na Mazowieckiej przy Świętokrzyskiej, Moniuszki i Sienkiewicza. Na sam plac Napo-

leona padło kilka pocisków, — które nie wyrządziły żadnych szkód. Do walki z powstałymi pożarami uruchomiono Drużyny Pracy i straż ogniową. Akcja gaszenia pożaru trwa. Są ofiary w ludziach.

Radio donosi

Samoloty polskie nad La Manche stoczyły bitwę powietrzną z samolotami niemieckimi, strącając trzy z nich.

W walkach poniedziałkowych w Normandji brała udział polska artyleria i piechota. Działania Polaków spotkały się z wielkim uznaniem ze strony dowódcy two alianckiego. Nasi zdobyli jeńców i dużo sprzętu wojennego.

W popoł. audycjach radiowych podawano, że wojska sowieckie zdobyły przyczółek mostowy na Wiśle. Nie wymieniono jednak w jakim miejscu.

Nareszcie w polskim kinie

W jednym z kin stołecznych odbyło się wczoraj wyświetlanie pierwszego filmu z akcji powstańczej. W sali znikły ślady niemieckich czasowych jej gospodarzy.

Na ścianach Orzeł polski, monogramy AK w laurowych liściach. Jesteśmy znowu w polskim kinie.

Na sali widzami są albo żołnierze AK, albo cywile najbliżsi z nimi współpracujący.

Orkiestra AK gra melodie żołnierskie, gorąco oklaskiwane, potem „Warszawiankę”. Wszyscy wstają. Zaczyna się śnić taśma. Pierw-

szy obraz: przed samą akcją chwyciły ręce szybko chwytają rozdzielną im broń i amunicję. Potem ulicami opustoszałymi po pierwszych strzałach, przemijają się żołnierze na posterunki. A dalej obraz za obrazem: ataki na „domy - fortece” szarża czołgów, budowa barykad, walka na barykadzie, sanitariuszki z noszami, salki opatrunkowe. — Tym każdego prawie obrazu są ruiny, zgłiszczona, dymy pożarów. — Film budzący grozę obojętnego widza, ale film najprawdziwiej polski

E. O.

O Tomasz Arciszewskim

„Rzeczpospolita Polska” z 15 bm. podkreśla, że powołanie tow. Tomasza Arciszewskiego na stanowisko zastępcy Prezydenta przyjęła opinia w Kraju z pełnym zadowoleniem.

„Ta szlachetna czołowa postać Socjalizmu polskiego cieszy się bezwzględnym szacunkiem i wysokim autorytetem wśród wszystkich stronnictw polskich.”

PALA

Niemcy palą Warszawę. Marszałkowska od strony pl. Unji do pl. Zbawiciela po stronie nieparzystej spalona w całości. Ocalał tylko jeden dom. Państwowy Zakład Higieny spalony w połowie, tak samo Dom Prasy.

Na ul. Rakowieckiej ocalały tylko 2 domy nr. 21 i 23. Większe pożary wybuchły na Pańskiej, Ciepłej, Siennej, Towarowej i Chmielnej (w rejonie dworca). Na Nowogrodzkiej usiłovali Niemcy podpalić wczoraj domy, ale zostali wypłoszeni przez oddziały AK.

Na spalonym domu przy rogu Marszałkowskiej i Al. Sikorskiego z gniazd oporu npl. obrzucali granatnikami sąsiednie domy i zapalały je.

Nie żyjący nigdy ambicji do zajmowania wybitnych stanowisk na widowni ogólnopolitycznej, nawet we własnym stronnictwie trzymający się raczej w skromnym cieniu, Tomasz Arciszewski z chwilą powołania na najwyższe szczyty naszej hierarchii ustrojowej, skupia na sobie odrazu powszechną cześć i zaufanie społeczeństwa, które instynktownie wyczuwa, że nie można było dokonać lepszego wyboru.

Arciszewski bowiem łączy w swej osobie wszystkie te zalety jakich wymaga chwila obecna od ludzi mających symbolizować całość Polski.”

Zaletami tymi są bojowisko i charakter, czyniące go jednym z najczystszych i najlepszych ludzi, jakimi Polska rozporządza.

„Z mocnym więc zaufaniem patrzy dziś cała Polska na zasłużonego przywódcę P. P. S., gdy wstępuje na tak ważny posterunek następcy Prezydenta Rzplitej — przekonana głęboko, że na właściwym miejscu znalazł się właściwy człowiek.”

POSZUKIWANIA RODZIN

Smulska Zula — Pozdrawiamy was z Dobrej. Otyła z mamą. Dajcie znać o sobie.

Otyła pozdrawia Klemensa. Proszę o odpowiedź: Dobra 49 m. 21.

Marian Przedpeński jest w domu. Browarna 4.

Poszukuję Bonifacego Strusińskiego i Tadeusza Krasnodębskiego. — Rodzina. Browarna 2.

Alina Krawczykówna zawiadamia rodzinę, że żyje i prosi by dała znać o sobie: ul. Tamka 31 m. 21 Lechowska.

Zenon i Mamusia poszukują Zosi Jamiołkowskiej z Królewskiej 31, obecny adres Zgoda 15, u pani Krauze.

Marysia Wajs z całą rodziną jest u Wiktorów, prosi Jurka o wiadomość.

Dioniza Olszynówna znajduje się Zgoda 11, Szpital Maltański, prosi rodzinę o wiadomość.

Władysław Michalski, Górskiego 6, prosi o wiadomość o synach Wojciechu i Marku.

Kapr. Stefan Dąbrowski, jestem Boduena 2, z Chłodnej 20 m. 2, proszę o wiadomość od rodziny i państwa Dubieleckich, Baśka i Sławek ze mną.

Poszukuję d-cy Załogi: Stefana, Karabiniarza, Engla, Czarnoty, — Konrad. PILNE.

P. Justyn z 510/W winien bezwzględnie zameldować się ul. Złota i Pl. Napoleona 1800/1.